

# UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa-Komendant Wojewódzki Policji w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. G. kwoty 138,84 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany został zwolniony ze służby w Policji i ciążył na nim obowiązek rozliczenia się z pobranych sortów mundurowych, elementów uzbrojenia i wyposażenia. Pozwany zaniechał wykonania tego obowiązku w odniesieniu do kamizelki odblaskowej o wartości 29,04 zł i kurtki ćwiczebnej z podpinką o wartości 109,80 zł (po amortyzacji).

Uwzględniając żądanie pozwu Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Nakaz ów został skutecznie zaskarżony przez pozwanego, który w sprzeciwie wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że sporna kurtka została mu powierzona, ale przez okres ostatnich trzech lat służby przebywał na zwolnieniach lekarskich i nie dysponował tym mieniem. Pozostawił je w szafkach ubraniowych na terenie komendy. Zaprzeczył, by nie rozliczył się z kamizelki. Jego zdaniem szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, była bowiem skutkiem niezapewnienia przez jego przełożonych warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mu mienia. Podniósł, że po zakończonej po raz ostatni służbie zamknął szafki na klucz, pozostawiając w nich wszystkie składniki powierzonego mu mienia. W owym czasie w K. trwał remont i dostęp do szatni miały osoby trzecie. Drzwi do szatni pozostawały bardzo często otwarte, natomiast do szafek istniały klucze zapasowe. Podniósł również, że wyliczona wartość mienia nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości, gdyż sporne mienie było używane przez niego przez dłuższy okres czasu i całkowicie utraciło wartość.

## ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny :***

R. G. był funkcjonariuszem Policji. Został przyjęty do służby w Policji z dniem 26 lipca 2004 r.

W trakcie służby powodowi wydano m.in. kamizelkę odblaskową i kurtkę z podpinką. Kurtkę wydano mu w 2007 r., a kamizelkę w 2009 r.

## ***Niesporne .***

W/w mienie przechowywane było w szafkach służbowych nr 14 i 15 pomieszczeniu szatni Wydziału Ruchu Drogowego K. w S..

## ***Dowód:***

- przesłuchanie pozwanego k. 44,

Rozkazem personalnym Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. nr (...) z dnia 11 marca 2014 r. R. G. został zwolniony ze służby w Policji z dniem 31 marca 2014 r. z uwagi na ważny interes służby, związany m.in. z długotrwałą absencją chorobową policjanta, utrudniającą wykonywanie przez Policję ustawowych zadań z zakresu ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

## ***Niesporne .***

W związku z nierozliczeniem się przez pozwanego z powierzonego mu mienia dokonano inwentaryzacji jego szafek ubraniowych nr 14 i 15, z których jedna była otwarta.

## ***Dowód:***

- przesłuchanie pozwanego k. 44,

Szatnia z szafkami znajdowała się w podziemiach budynku Komendy Miejskiej Policji w części Komisariatu S.-Ś.. Pomieszczenie, w którym znajdowały się szafki miało możliwość zamknięcia na klucz, lecz nie było zamykane. Klucze do zamka drzwi posiadali funkcjonariusze korzystający z szatni, a zapasowy klucz znajdował się u kierowników ogniów.

Pomieszczenie szatni nie było przez nikogo chronione, tył szafek był wykonany z tektury bądź płyty pilśniowej. Szafki nie były przytwierdzone do podłoża. Nie były odpowiednio zabezpieczone, bez problemu każdy w każdej chwili mógł je otworzyć.

**Dowód:**

- zeznania M. T. k. 43v-44,

- przesłuchanie pozwanego k. 44.

Pozwany nie został zawiadomiony o powołaniu komisji i terminie inwentaryzacji jego szafki.

**Niesporne.**

**Sąd zważył, co następuje.**

Powód dochodził naprawienia przez pozwanego szkody, wywołanej nienależytym wykonywaniem przez niego obowiązków, dotyczących pieczy nad mieniem powierzonym.

Fundamentalną zasadą w postępowaniu cywilnym jest, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Regułą tą potwierdza regulacja zawarta w przepisie art. 232 k.p.c. Przepis ten stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W efekcie, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

Powód oparł swoje roszczenie art. 10 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z dnia 19 czerwca 1999 r. Nr 53, poz. 548 z późn. zm.). Zgodnie z nim funkcjonariusz odpowiada w pełnej wysokości za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się. Funkcjonariusz może uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym, jeżeli wykaze, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez właściwą jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia. Dla zaistnienia odpowiedzialności funkcjonariusza za mienie powierzone konieczne jest łączne wystąpienie następujących przesłanek:

1. prawidłowe powierzenie mienia funkcjonariuszowi,
2. powstanie szkody w powierzonym mieniu oraz
3. prawidłowe rozliczenie funkcjonariusza z powierzonego mienia.

Właściwy organ jednostki organizacyjnej jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność majątkową funkcjonariusza oraz wysokość wyrządzonej szkody. Funkcjonariusz nie ponosi odpowiedzialności majątkowej za szkodę:

1) w takim zakresie, w jakim jednostka organizacyjna albo inna osoba przyczyniła się do powstania szkody lub jej zwiększenia,

2) wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

W niniejszej sprawie niespornym było powierzenie pozwanemu mienia, a także to, że pozwany nie uczestniczył w inwentaryzacji i nie było o niej zawiadomiony.

Sąd zwrócił uwagę na kwestionowaną przez pozwanego możliwość sprawowania pieczy nad powierzonym sprzętem podczas przebywania przez niego na zwolnieniach lekarskich. W niniejszej sprawie pozwany pozbawiony był możliwości sprawowania bezpośredniej pieczy nad powierzonym mu sprzętem w okresie około 3 miesięcy przed ujawnieniem braku sprzętu.

Kolejną kwestią, która powodowała niemożność uwzględniania roszczeń powoda, jest niewykazanie wysokości szkody. Jak wynika z cytowanych wyżej przepisów, funkcjonariusz odpowiada tylko za rzeczywistą stratę. Jeśli idzie o rozmiar szkody, bezwzględnie obowiązek jej wykazania spoczywa na powodzie. Powód obowiązkowi temu nie sprostał. Do akt nie załączono nawet protokołu szkody. Strona powodowa nie wniosła także o dowód z opinii biegłego w tym zakresie, nie wskazano także podstaw szacowania wartości. Szacownie szkody na potrzeby postępowania wewnętrznego nie przystaje do powinności strony w postępowaniu sądowym. Dokonana wycena ma bowiem aspekt dużej dowolności. Sprzęt służbowy podlegał amortyzacji i procesom starzenia się.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie było możliwe ustalenie kiedy zaginęły przedmioty będące przedmiotem niniejszego postępowania.

W tych okolicznościach nie sposób przyjąć odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 10 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji (...) za powstanie szkody w postaci utraty kurtki i kamizelki.

Brak jest również podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności na podstawie art. 2 tej ustawy, zgodnie z którym funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swej winy wyrządził szkodę w mieniu, o którym mowa w art. 1 ust. 1, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Dla powstania odpowiedzialności funkcjonariuszy określonej w tym przepisie konieczne jest wystąpienie łącznie takich przesłanek odpowiedzialności jak: szkoda, niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków służbowych oraz związek przyczynowy między nienależytym wykonywaniem obowiązków a powstaniem szkody.

O ile sam fakt wystąpienia szkody został przez powoda w niniejszym postępowaniu wykazany (ale już nie jej wysokość), co nie było kwestionowane przez pozwanego, to nie doszło do wykazania pozostałych dwóch przesłanek: winy i związku przyczynowego.

Odpowiedzialność za zaginięcie przedmiotów ciąży zdaniem Sądu na powodzie, który nie zapewnił należytych warunków możliwości zabezpieczenia sprzętu i dozoru.

Ostatecznie Sąd uznał, że pozwany wykazał, iż szkoda w mieniu powstała z przyczyn od niego niezależnych, w szczególności wskutek niezapewnienie przez jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia. Postępowanie dowodowe wykazało, iż pozwany został pozbawiony odpowiednich warunków zabezpieczenia mienia poprzez daleko posunięty dostęp do mienia osób trzecich. Ponadto szafki ubraniowe były zamykane na zwykłe zamki meblowe, a same szafy swoją konstrukcją nie uniemożliwiały ich otwarcia przez tzw. „naddawanie” czy wypaczanie kształtu. Dla przykładu można podać, że wystarczyło oddać do dyspozycji policjantów szafki metalowe i przytwierdzone do podłoża, albo do ściany, jakie powszechnie można spotkać w dużych zakładach pracy.

Istotą indywidualnej odpowiedzialności materialnej jest ułatwienie egzekwowanie od odpowiedzialnego za powierzone mienie odszkodowania za braki w powierzonym mieniu, ale przy założeniu, że otrzyma on warunki umożliwiające bieżący nadzór nad tym mieniem. Tymczasem organizacja pracy powodowej jednostki, istotnie uszczupliła pozwanemu możliwość sprawowania pieczy nad powierzonym mieniem. Należy podkreślić, że dostęp osób trzecich do szatni pod nieobecność pozwanego nie był w żaden sposób ograniczony. Choć pomieszczenie szatni miało zamki w drzwiach, nie było one zamykane. Po zwolnieniu pozwanego go ze służby nie miał wstępu na teren jednostki. Ponadto nie wezwano go choćby telefonicznie na termin inwentaryzacji. Uniemożliwienie wzięcia udziału w inwentaryzacji pozwanemu, ani jego przedstawicielowi powoduje to, że w ocenie Sądu pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności za nierozliczenie się z mienia. Inwentaryzacja po ponad 2 miesiącach od zwolnienia od służby nie była dokonana niezwłocznie i to strona powodowa odpowiada za to, że nie można ustalić z jakich przyczyn jedna z szafek zajmowanych przez pozwanego była otwarta. Przełożony pozwanego po zwolnieniu ze służby powinien sprawdzić stan szafek i ewentualnie sporządzić stosowaną notatkę służbową. Powszechne używanie takich urządzeń jak smartfony czy telefony komórkowe z aparatem umożliwiało także wykonanie odpowiedniej dokumentacji fotograficznej.

W w/w ustawie ustawodawca zawarł bezpośrednie odwołanie do przepisów kodeksu cywilnego, stanowiąc, iż w sprawach nieuregulowanych tą ustawą do odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy za szkody wyrządzone przez nich na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Ponieważ przepisy ustawy nie określają bliżej pojęcia winy w zakresie odpowiedzialności za szkodę, to mają tu zastosowanie definicje wypracowane przez judykaturę i orzecznictwo na gruncie prawa cywilnego. Wina jest określana jako subiektywna przesłanka odpowiedzialności. Chodzi o podmiotową niewłaściwość postępowania, ponieważ oceniane jest zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Judykatura i doktryna dość powszechnie przyjmują tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Przepisy kodeksu cywilnego z reguły posługują się terminem wina w znaczeniu obejmującym obie jej postaci, to znaczy winę umyślną i nieumyślną. Wina jest bezsporna, jeżeli sprawca dopuszcza się umyślnie czynu bezprawnego. Ma on wówczas zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów, chce je przekroczyć (zamiar bezpośredni) albo przewiduje taką możliwość i godzi się na ten skutek (zamiar ewentualny). Zarzut winy nieumyślnej można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalimy naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, nieświadomy możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądząc, że go uniknie.

Nie ma żadnego dowodu potwierdzających zabór przedmiotów przez pozwanego. W takiej sytuacji trudno jest mówić o przypisaniu pozwanemu jakiegokolwiek winy.

Finalnie należy stwierdzić, iż przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c. czyli na zasadach ogólnych obowiązujących w prawie cywilnym również prowadzi do oddalenia powództwa. Przepis art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Wprowadza więc ww. opisane przesłanki odpowiedzialności jak wina i szkoda, które zostały już omówione.

Z powyższych względów powództwo oddalono.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony w oparciu o przedstawione przez stronę powodową dokumenty, a nadto w oparciu o zeznania świadków i pozwanego. Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić wiarygodności dowodom z dokumentów przedstawionych przez obie strony, jako że prawidłowość i rzetelność ich sporządzenia nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)